

Noc w polskiej poezji romantycznej nie stała się dotychczas przedmiotem obszerniejszych i tylko jej poświęconych studiów. Wzmianki, luźne uwagi czy dłuższe wywody na jej temat pojawiały się, ale przygodnie, w pracach podejmujących inne problemy badawcze związane z epoką romantyczną¹.

W polskim romantyzmie egzystują różne noce. Celem niniejszej pracy nie jest zaprezentowanie jak największej ilości ich znaczeń. Koncentruje się ona na kilku wybranych utworach, które w sposób szczególny waloryzują noc oraz to, co nocne. Są to: *Maria* Antoniego Malczewskiego, *Zamek kaniowski* Seweryna Goszczyńskiego, *Konrad Wallenrod*, *Dziady* część II, IV i I oraz *Dziady* część III Adama Mickiewicza. Rola obrazów nocy w wymienionych dziełach nie daje się sprowadzić do jednego z konwencjonalnych środków poetyckich, do zewnętrznej orkiestracji towarzyszącej ich tematom. W trzech powieściach poetyckich wczesnego romantyzmu i we wszystkich częściach *Dziadów* znacząca wydaje się już ilościowa obecność obrazów nocy, ich powtarzalność. Jednakże istotniejszym sygnałem ich ważności jest przede wszystkim miejsce, jakie one zajmują jako węzłowe punkty, skupiające symboliczne znaczenia tych utworów. Daje to podstawę do przyznania w nich obrazom nocy rangi tematu, rozumianego jako określone widzenie świata, a także jako sposób ujęcia, jego forma². W twórczości wymienionych romantyków obrazy nocy nabierają ciężaru ontologicznego, będą sygnalizować przede wszystkim głębinny, skryty, tajemniczy sens bytu i duszy ludzkiej, co w języku epoki – ujmując najogólniej – nazywano „nocną stroną”.

Romantyzm, ze względu na właściwe mu zainteresowanie egzystencją, naturą i historią, przywiązujący szczególną wagę do konkretnych miejsc przestrzeni i czasu, jako znaków niepowtarzalnych wartości duchowych, odnalazł w nocy, w całej różnorodności jej faz,

półcieni i kolorystycznych tonacji, zwłaszcza ciemnych, źródło nowej symboliki, zdolnej wyrazić jego filozofię bytu i człowieka.

Dla Mickiewicza, Malczewskiego i Goszczyńskiego noc to główna domena zainteresowań. W jej sferze umieszczają oni naturę, egzystencję, historię oraz metafizykę, a więc zespoły wyobrażeń stanowiące osnowę romantycznego poglądu na świat. Wspólna fascynacja nocą nie oznacza wszakże jednomyślności w jej rozumieniu. Każde z przedstawionych tu ujęć „nocnej strony” uderza swoją innością. Można się domyślać, że ujawnienie ich osobliwości umożliwi jednocześnie wgląd w romantyczne rozumienie tego, co nocne oraz w różne odmiany czy warianty polskiej poezji romantycznej, a co za tym idzie i charakterystyczne dla niej style nocy.

„Nocna strona” budziła głębokie zainteresowanie w obu fazach polskiego romantyzmu. Zarówno we wczesnym, jak i polistopadowym przejawiała się w dwóch sposobach istnienia, bo nie tylko w utworach poetyckich, ale także w myśli dyskursywnej, estetycznej i filozoficznej, dając tym samym świadectwo „wszechnocnemu” stylowi epoki. Formułowane – nie bez zależności od stworzonych w Europie – teorie „nocnej strony” u Mochnackiego czy Goszczyńskiego określały charakter ich rozumienia poezji, a także refleksję o egzystencji, naturze i historii. Teorie te czasami rozbudowywały się w wielkie, kreślone z rozmachem myśli i wyobraźni, wizje o charakterze eschatologicznym, jak tego dowodzi korespondencja autora *Nie-Boskiej komedii*³.

Wśród polskich pisarzy wczesnoromantycznych najbardziej uczulony na „nocną stronę” był Maurycy Mochnacki. On też przeniósł do naszej krytyki literackiej zaproponowane przez romantyzm niemiecki kategorie, posłużył się ideami filozofii natury zaczerpniętymi z Novalisa, Schuberta i Schellinga⁴. Stosując taką perspektywę poznawczą, Mochnacki dokonał oceny ówczesnych polskich nowości literackich. W omówieniu *Edmunda Stefana Witwickiego* powołał się wprost na dzieło Schuberta – *Ansichten von der Nachtseite der Naturwissenschaft* – i stwierdził: „W uczuciach naszych, w historii, w naturze, w społeczności jest pewna strona, którą by noc-